10 fen. | 10 fen.

# DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok I. | Nr. 97.

Kraków, środa 26 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej — Prenumerata mies.: 2.25 Rm z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

# Wojna na Zachodzie została zakończona.

## Zaprzestanie działań wojennych we Francji.

**Berlin, 25 czerwca. Układ o zawieszeniu broni pomiędzy Włochami a Francją został podpisany w poniedziałek 24 czerwca 1940 r. o godz. 19.15. O godzinie 19.35 nastąpiło oficjalne zawiadomienie o tem rządu niemieckiego. Na tej zasadzie wszedł w życie niemiecko-francuski układ o zawieszeniu broni.**

**Naczelna komenda armji niemieckiej zarządziła zaprzestanie działań wojennych przeciwko Francji. W dniu 25 czerwca o godzinie 1.35 niemieckiego czasu letniego obowiązuje obie strony zaprzestanie działań wojennych.**

**W ten sposób wojna na zachodzie została zakończona.**

## Wręczenie włoskich warunków zawieszenia broni delegacji francuskiej.

(::) Rzym, 25 czerwca. Wręczenie włoskich warunków zawieszenia broni pełnomocnikom francuskim, według informacyj, udzielonych w poniedziałek ze strony poinformowanej, nastąpiło w willi Incisa, książęcej letniej rezydencji, pochodzącej z XVII. wieku, leżącej przy via Passia, w odległości 19 km od Rzymu.

Pełnomocnicy francuscy przybyli w niedzielę o godz. 19.28 przed willę, u której wejścia ustawiona była kompanja karabinierów. Delegaci zostali przyjęci przez szefa protokołu i kilku urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i natychmiast wprowadzeni do sali posiedzeń. Obecni w sali pełnomocnicy włoscy, z hrabią Ciano i marszałkiem Badoglio na czele, podnieśli się ze swych miejsc i powitali rzymskiem pozdrowieniem francuskich pełnomocników, którzy następnie zajęli miejsca przy długim stole nawprost delegatów włoskich. Niezwłocznie powstał minister spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano, aby zakomunikować, że na rozkaz Mussoliniego marszałek Badoglio wręczy warunki zawieszenia broni. Marszałek Badoglio udzielił następnie głosu gen. Roatta, zastępcy szefa sztabu generalnego armji włoskiej, celem odczytania włoskich warunków zawieszenia broni. Po ich odczytaniu generał Huntziger oświadczył, że pełnomocnicy francuscy przyjmują do wiadomości warunki i proszą o danie możności zakomunikowania ich swemu rządowi, aby następnie na najbliższem posiedzeniu móc przedłożyć decyzję rządu francuskiego.

Posiedzenie trwało ogółem 20 minut. Po zakończeniu posiedzenia hrabia Ciano udał się natychmiast do Palazzo Venezia celem złożenia sprawozdania Mussoliniemu. Termin nowego posiedzenia dla odebrania odpowiedzi rządu francuskiego na warunki zawieszenia broni, zredagowane w języku włoskim, do godziny 13-tej nie był jeszcze wyznaczony.

Pełnomocnicy francuscy, którzy są gośćmi rządu włoskiego, posiadają do dyspozycji bezpośrednią linję telefoniczną dla komunikowania się z rządem francuskim w Bordeaux.

## Zebranie komisji dla spraw zawieszenia broni w Wiesbadenie.

Berlin, 25 czerwca. Na zasadzieukładu niemiecko-francuskiego w sprawie zawieszenia broni, zbierze się komisja dla przeprowadzenia spraw poruszonych w układzie. Siedzibą komisji będzie Wiesbaden. Na przewodniczącego komisji dla spraw zawieszenia broni Fuehrer wyznaczył gen. piechoty von Stuelpnagla.

Zadaniem komisji jest wprowadzenie w życie układu w sprawie zawieszenia broni oraz czuwanie nad wykonaniem poszczególnych punktów. Rząd francuski został zawezwany do wyznaczenia swych przedstawicieli do komisji dla spraw zawieszenia broni.

# Ludwik XIV czy pan Lebrun?

**Kraków, 25 czerwca.**

Ostatnie wydarzenia we Francji wskazujące na zupełne militarne załamanie się tego kraju nie są skutkiem jedynie złego przygotowania technicznego lub też nieudolności wodzów.

Takie zasadnicze przewroty w państwie mają zawsze **daleko większe i ważniejsze przyczyny, sięgające nieraz grubo wstecz.**

Francja przechodziła od czasu rewolucji 1789 liczne fazy przebudowy, szukając właściwej formy rządu. Upadł „ancien regime" Bourbonów ze wszystkiemi dobremi i złemi stronami, Francja miała być zbudowana na zasadzie „wolność, równość, braterstwo", **trzy lilje miały być zastąpione literami R. F. i trójkolorowym sztandarem.** Nowe warstwy społeczne przystąpiły do tworzenia nowej ery.

Niedługo jednak pozostawała Francja pod hasłami rewolucji: z upadku monarchji bourbońskiej narodził się genjusz Napoleon Bonaparte, który wprawdzie przyjął pewne momenty ideologiczne rewolucji, ale **stworzył nowy monarchiczny ustrój — cezaryzm.** W polityce zagranicznej pokrywał się on z imperjalizmem, zmuszającym zarówno Francję jak całą Europę do ciągłej wojny.

Po upadku Napoleona przychodzi znowu sielankowa **biedermajerowsko-burżuazyjna epoka Ludwika XVIII i Karola X a wkońcu Ludwika Filipa do roku 1848.** Krótkotrwała republika z księciem Ludwikiem Napoleonem Bonapartem, bratankiem wielkiego cesarza na czele zmienia się w roku 1852 znowu na cesarstwo. Ale to wznowienie rządów wielkiego Korsykanina nie ma już rozmachu oryginału: rząd Napoleona III, jakkolwiek uwieńczone nieraz sukcesem **noszą na sobie wyraźne cechy kopji i są odblaskiem tylko tamtych czasów.** Wiktor Hugo, zażarty wróg cesarza, nie bez słuszności nazywa go „Napoleon le Petit".

Z wojną francusko-pruską kończy się cesarstwo i **powraca republika.** Tym razem republika ściśle demokratyczno-parlamentarna, pozwalająca na wyżywanie się różnych ambicyj, sprzeczności, nielogiczności i osobistych interesów poszczególnych partyj i deputowanych.

Ani się spodział niezwykle zdolny i inteligentny naród francuski, że jego system państwowy przestał być systemem **a stał się chorobą ustrojową.** Tam gdzie niema żadnych ograniczeń woli jednostki, nie może dojść do powstania woli ogółu. System ten lawiruje różnemi sposobami, to tworzy większość socjalistyczną, to znowu ucieka się do klasycznych „gabinetów fachowych", to znowu wciąga w rządy prawicę. Ale cała ta robota jest tylko łataniem: najważniejsze ustawy, choćby **wojskowe uzależnione są od dobrej woli kilkuset ludzi,** którzy przeważnie upatrują zbawienie Francji w zadowoleniu partyjnych interesów.

I w tym punkcie rozwoju dziejowego Francji przypomnieć się musi **z tragicznem podobieństwem polskie „Liberum veto" z najgorszych czasów naszych dziejów.** Oba ustroje są zasadniczo, abstrakcyjnie bardzo dobre, mają tę jedyną wielką wadę, że praktycznie nie dadzą się przeprowadzić, opierając się na założeniu, że wszyscy ludzie są ideałami, mądrzy, dobrzy, bezinteresowni. Gdy w sejmie polskim głos jednego opozycjonisty mógł unicestwić zbiorową wolę większości, **we Francji złośliwa opozycja również uniemożliwiała działanie ku zbawieniu kraju.**

Dochodzi do tego absurdu, że kraj wybitnie kapitalistyczny, opierający się na licznych małych ciułaczach, powołuje do rządów gabinet komunizujący, na którego czele stoi kapitalista żyd, Leon Blum. Gdyby w tych czasach istniał jakikolwiek moralny nadrzędny autorytet opierający się o zaufanie narodu, anachronizm ten i absurd byłby niemożliwy: **niestety zarówno Francja jak i Paryż był w tym czasie przysłowiową łodzią, rzucaną przez fale na wszystkie strony i nie mającą stałego oparcia.**

Głos prezydenta republiki stawał się coraz mniej znaczący, a poza nim w kraju nie było nikogo, którego zdanie miałoby wartość wskazówki. Wkońcu przyszła wojna światowa z wiadomym wynikiem. Zwycięstwo uśpiło jeszcze bardziej krytykę uprawianą przez niektórych wybitnych Francuzów, wobec rządu i systemu. Jedyny wysiłek, na który się zdobyto, było stworzenie linji Maginota.

**— Linja Maginota zgubiła Francję! —** wyraził się mój znajomy o obecnej sytuacji. I miał zupełną rację. Uśpiła ona do reszty gotowość bojową narodu, **stworzyła fikcję bezpieczeństwa** i pozwoliła na dalsze rozwinięcie się wewnętrznych niesnasek i postępy choroby ustrojowej, którą możnaby nazwać „morbus parlamentarius".

200 lat wstecz również krótkowzroczni politycy polscy, **widząc słabe strony swojej ojczyzny** pocieszali się mimo wszystko, że „Polska upaść nie może, bo jest zbyt wielka", a nawet wygłaszali paradoksalne i tragiczne twierdzenie, że „Polska nierządem stoi". Zdawałoby się niemożliwem, aby te same, jakże fałszywe poglądy, powtórzyły się w wieku XX-tym, w narodzie mądrym, o wielkiej przeszłości, w narodzie zdolnym.

Zlekceważenie przez Francję ustroju monarchistycznego w roku 1871, kiedy to ustrój republikański został przyjęty przez zgromadzenie narodowe jednym jedynym głosem i to w dodatku głosem jednego z książąt francuskich, będącego deputowanym, srodze się zemściło na kraju. **W ostatnich czasach symptomy upadku nie dawały spokoju francuskim monarchistom.**

Syn kandydata do tronu francuskiego Jana księcia de Guise — hrabia Paryża niejednokrotnie poruszał te sprawy, np. w swojej ciekawej książce **„Le Proletariat",** w której twierdzi, że Francja musi być przebudowana w swoim społecznym ustroju, musi się pozbyć narzuconych przez demokratyzm parlamentarny kilkuset żerujących na ustroju rodzin „zawodowych polityków" i **oprzeć się na warstwach pracujących.**

Projekty hrabiego Paryża noszą w sobie **bezwzględnie cechy zbliżone do totalizmu,** a nawet do narodowego socjalizmu. Powoływał się on przedewszystkiem na te wieki pełne chwały, które naród francuski przeżył pod rządami monarchji.

Ludwik XIV czy pan Lebrun? Henryk IV czy pan Leon Blum? Napoleon I czy Thorez? Od wielkich epopei historji francuskiej do małych, wstrętnych rozgrywek parlamentarnych — **oto olbrzymi dystans, jaki dzieli te dwie epoki.** Na narody przychodzi od czasu do czasu jakiś daltonizm polityczny, niepozwalający widzieć życia we właściwych barwach, to też Francja nie zauważyła wcale jak trójkolorowy jej sztandar zamienił się w brudno-czerwoną płachtę pana Bluma.

Xura.

# Zakończenie kampanji wojennej we Francji.

## Zdobyto miasta Royan, St. Etienne, Annonay i Aix les Bains.

**Główna Kwatera Wodza, 26 czerwca. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

**Kampanja wojenna we Francji została zakończona po sześciu tygodniach nieporównanem zwycięstwem broni niemieckiej. Od dn. 25 czerwca godz. 1.35 zawieszenie broni weszło w życie.**

**W ciągu ostatniego dnia walk dywizje niemieckie po złamaniu silnego oporu dotarły na wybrzeżu Atlantyku do linji Royan u ujścia Girondy. Zdobyto Angouleme.**

**Na froncie nadreńskim i w Lotaryngji przeciwnik utracił dalsze fortyfikacje. W Wogezach kapitulował garnizon w Donon, przyczem poddało się 22.000 żołnierzy w tem jeden komenderujący generał i trzej dowódcy dywizyj.**

**Na południowy zachód od Lyonu zdobyto St. Etienne i Annonay. W Sawoji udało się wojskom niemieckim, głównie strzelcom górskim, przełamać broniące się zacięcie stanowiska polowe. Aix les Bains zostało zdobyte.**

**W czasie zbrojnych lotów wywiadowczych nad francuskiem wybrzeżem Atlantyku zbombardowany został skutecznie jeden brytyjski okręt transportowy, pojemności 5—6.000 ton. Dalsze loty wywiadowcze rozciągały się na części Morza Północnego. W nocy na 25 czerwca podjęły niemieckie eskadry kilka nalotów na Anglję środkową i zbombardowały lotniska oraz urządzenia przemysłu lotniczego.**

**Jeden brytyjski samolot próbował za dnia dokonać nalotu na lotnisko Stavanger-Sola. Przed zrzuceniem bomb został on zestrzelony przez niemieckie samoloty myśliwskie.**

**Artylerja przeciwlotnicza niemieckiej marynarki wojennej zestrzeliła dwa angielskie samoloty.**

# Odezwa Adolfa Hitlera do narodu niemieckiego.

## Niemcy uczczą zwycięstwo na Zachodzie.

Główna Kwatera Wodza, 25 czerwca. Führer wydał następujący apel:

Narodzie niemiecki! Żołnierze zakończyli w ciągu sześciu tygodni po bohaterskiej walce wojnę na zachodzie przeciwko dzielnemu przeciwnikowi.

Ich czyny przejdą do historji, jako najwspanialsze zwycięstwo wszystkich czasów.

W pokorze dziękujmy Bogu za Jego błogosławieństwo.

Zarządzam wywieszenie flag Rzeszy na przeciąg 10 dni i bicie w dzwony przez siedm dni.

# Wojna przeciwko Anglji

## będzie prowadzona aż do zwycięskiego zakończenia

### Przerwanie działań wojennych między Włochami a Francją.

**Rzym, 26 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco:**

Naczelna Komenda armji włoskiej komunikuje:

**Na skutek podpisania układu w sprawie zawieszenia broni, wszelkie działania wojenne między Francją a Włochami zostały wstrzymane w dn. 25 czerwca o godz. 1.35 na wszystkich odcinkach narodowych i zamorskich.**

Jednej z włoskich łodzi podwodnych udało się zatopić nieprzyjacielski parowiec pojemności 8.000 ton. Inna łódź podwodna, która operowała na Morzu Czerwonem, nie powróciła do swego portu macierzystego.

Podczas nieprzyjacielskiego nalotu na Trypolis żadne urządzenia wojskowe nie zostały trafione. Bomby spadły na domy starej dzielnicy żydowskiej i spowodowały 20 ofiar.

Nieprzyjacielski nalot na Cagliari, podczas którego zrzucono ok. 30 bomb, nie wyrządził poważniejszych strat wśród domów. Jedynie kilkanaście osób zostało rannych.

Dwa naloty na Palermo zostały unieszkodliwione przez akcję włoskich samolotów myśliwskich, które zmusiły samoloty nieprzyjacielskie do odwrotu. **Wojna przeciwko Anglji trwa nadal i będzie prowadzona aż do zwycięskiego zakończenia.**

# Bułgarja a nowa sytuacja w Europie.

**Sofia,** 25 czerwca. **„Niemieckie sukcesy, odniesione w obecnej wojnie nie zostały spowodowane wyłącznie militarnem przygotowaniem, ale także przypisać je należy także wyłącznie obywatelsko-politycznej dyscyplinie, idealizmowi państwowemu, który w naszej epoce jest czemś jedynem w swoim rodzaju. Narodowy socjalizm okazał się szkołą do przetrwania ciężkich czasów narodu niemieckiego, do obudzenia jego ducha i w ten sposób dał lekcję poglądową wszystkim narodom demokratycznym, prowadzącym wojnę i neutralnym, jaką powinna być demokracja w czasach pokojowych i w czasach wojennych".**

Powyższe stwierdzenie wypowiedział w ub. piątek znany przedstawiciel bułgarskiej prasy państwowej **Sotyr Janeff** w artykule wstępnym, zamieszczonym w piśmie „Dnes" na temat przypuszczeń co do niemieckiego zwycięstwa w obecnej wojnie.

Autor wychodzi z założenia, że także i Francuzi oraz Anglicy dzisiaj **zgodnie przyznają wyższość wojskową Niemiec na wszystkich terenach.** Wojskowe te sukcesy, jego zdaniem, mają jednak **dyplomatyczno-polityczne podłoże,** które opiera się na **mistrzowskiem przygotowaniu dyplomatycznem wojny przez niemiecką politykę zagraniczną.**

W chwili bowiem, kiedy mocarstwom zachodnim nie udało się odnowić w obecnej wojnie dawniejszych sojuszów, wówczas jej wynik był już zgóry zdecydowany. A obecnie, gdy militarna przewaga Niemiec stała się całkowicie oczywistą, dla wielu państw niema innej drogi do wyboru, jak tylko bezustannie podkreślać ich neutralność, przyjmując, że tem samem kwestje sporne, które mogą powstać na skutek dyktatu pokojowego, będą mogły być zrównoważone.

**Polityka dostosowania się do nowego zwycięzcy znajduje się w pełni rozwoju** i będzie także na przyszłość kontynuowana. W związku z powyższem — kończy autor swój artykuł — byłoby godnem uwagi, gdyby Niemcy posiadały zasadnicze plany co do ładu międzypaństwowego. Autor podkreśla przytem zwłaszcza **niemieckie plany rewizjonistyczne.**

Tę walkę przeciwko dyktatowi pokojowemu, podpisanemu w miejscowości podmiejskiej pod Paryżem, podkreślają także i inne pisma, które prowadzą **walkę przeciwko dyktatowi w Neuilly** także w swych czwartkowych i piątkowych wydaniach. — Dziennik „Sora" zauważa przytem ze szczególnym naciskiem, że np. w Neuilly gdzie ukuto twarde kajdany dla Bułgarji i gdzie stworzono nowy stan rzeczy na Bałkanach, **nie były obecne ani Niemcy, ani Rosja,** a cóż dopiero mówić o tem, aby brały udział w tej konferencji. A choćiaż nawet Włochy znajdowały się pośród mocarstw zwycięskich, to jednak **głos ich nie zaważył na szali,** więcej nawet, **Włochy zostały pokrzywdzone** w swych interesach życiowych w traktacie pokojowym.

Zasługuje na uwagę fakt, że w tym artykule podkreśla się **odsunięcie Bułgarji od morza Egejskiego,** co zdaniem pisma jest tem większą niesprawiedliwością, — gdyż początkowo przyrzeczono Bułgarji dostęp do morza Egejskiego, potem jednakże cofnięto tę obietnicę na życzenie Anglji.

# Powstanie nowej partji na Węgrzech.

**Budapeszt, 25 czerwca. Na początku poniedziałkowego posiedzenia parlamentu węgierskiego radykalny poseł Matolcsy zawiadomił o powstaniu nowej węgierskiej partji narodowo-socjalistycznej.**

Do nowej partji przyłączyło się 15 posłów, w tem także odłam, który wystąpił z ruchu Hubaya. Nowa partja znajduje się pod kierownictwem posłów **Palffy'ego, Matolcsy'ego i Antona Kecka.**

Co do programu nowej partji, to Matolcsy oświadczył, iż partja ta pozostanie wierną regentowi i ojczyźnie, stojąc na gruncie węgierskiej konstytucji i **będzie się domagała reformy ustaw w duchu nowych czasów.** Nakoniec poseł Matolcsy złożył hołd dwóm wielkim mężom stanu narodowego socjalizmu — Hitlerowi i Mussoliniemu.

# Żydzi popychają swoje samochody przez granicę.

(::) **Irun,** 25 czerwca. **Nieustannie trwa napływ uchodźców z terenów Francji południowej. W ciągu dnia granicę pod Irunem przekracza 600 do 700 osób.**

Wśród tych, którzy uważają za stosowne opuścić granice Francji znajduje się przedewszystkiem i ze względów całkowicie zrozumiałych, **wielu żydów.** Ci z pośród nich, którzy nie uzyskali zezwolenia na zabranie ze sobą szofera lub też nie posiadają benzyny, musieli **osobiście przepychać samochód przez międzynarodowy most graniczny.** Tego rodzaju wypadki to zaprawdę widowisko nielada.

Obchodząc przepisy dewizowe, **żydzi zabierają ze sobą olbrzymie ilości precjozów i biżuterji.** Są również i tacy, którzy z pełnym spokojem oświadczają, iż **posiadają przy sobie ponad miljon franków.**

Od przekraczających granicę osób słyszy się jednobrzmiącą opinję o niezwykłem oburzeniu, jakie budzi się we Francji na Anglję.

# Tajne francuskie dokumenty.

**Madryt, 25 czerwca. Hiszpańska policja graniczna wpadła ostatnio na ślad zdradzieckiej akcji francuskiego „frontu ludowego“.**

W ub. niedzielę zaaresztowali urzędnicy straży granicznej przy międzynarodowym moście w Irunie trzech podejrzanych Francuzów, którzy nadjechali w trzech samochodach, **celem przewiezienia w licznych kufrach wielu miljonów franków w złocie oraz tajnych papierów państwowych.**

Mieli oni jako domniemani sekretarze premjera Reynaud otrzymać zezwolenie na wjazd do Hiszpanji. Pomimo to zostały ich kufry poddane dokładnej rewizji, która wykazała, że **wiozą oni dokumenty odnoszące się do politycznych i gospodarczych stosunków Francji do zagranicy i ukradzione zostały z różnych ministerstw, pieniądze wiezione przez owych „sekretarzy“ pochodziły z ministerstwa skarbu.**

Jak wykazały dokładne badania, chodziło tutaj o pewne machinacje premjera Reynaud, który chciał przez swoich agentów przewieść cenne materjały dokumentarne do Londynu, aby obalić marszałka Petain ze stanowiska premjera.

Ambasador francuski w Madrycie został powiadomiony o tym wypadku przez rząd hiszpański i należy przypuszczać, że pochwalił powzięte kroki. **Pieniądze znalezione przy agentach expremjera Reynaud'a zostały przekazane bankowi hiszpańskiemu.**

## Osiedle włoskie zniszczone pożarem.

(!!) **Medjolan, 25 czerwca. Katastrofalny pożar w osiedlu Santo Maso w pobliżu Belluno wyrządził bardzo wielkie szkody. Pastwą płomieni padło 10 domostw osiedla.**

Wskutek pożaru, który wybuchł późną nocą i nie mógł być ugaszony z powodu braku wody, 14 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty materjalne ocenia się na 400.000 lirów, z czego tylko 90.000 lirów pokryte są przez ubezpieczenie.

## Hara następcą księcia Konoye.

(::) **Tokio**, 25 czerwca. W związku z ustąpieniem księcia Konoye zauważa półoficjalna agencja Domei, że książę zdecydował poświęcić się pracy politycznej, — mianowicie **zamierza on oddać się do dyspozycji nowej partji politycznej.**

Konoye wybadał zapatrywania wszystkich japońskich kół politycznych i gospodarczych i doszedł do wniosku, że **nadszedł czas dla stworzenia nowego kierunku politycznego.**

**Tokio**, 25 czerwca. Dotychczasowy wiceprezydent tajnej rady państwowej Hara został mianowany następcą księcia Konoye na stanowisku wiceprezydenta tajnej rady państwowej. Został on już wprowadzony na ten urząd przez cesarza w obecności premjera Yonai.

## Anglja usiłowała wywierać presję na min. marynarki Stanów Zjednoczonych

(::) **Waszyngton**, 26 czerwca. Jak donosi „Associated Press“, b. minister marynarki St. Zjedn. Edinson oświadczył przedstawicielom prasy, że **koła angielskie starały się wywrzeć presję na ministerstwo marynarki w kierunku odstąpienia 111 kontrtorpedowców wybudowanych w okresie wojny światowej.**

Nie doszło jednak do sprzedaży ani jednego kontrtorpedowca. Stany Zjednoczone zatrzymają więc wszystkie okręty bojowe dla swego własnego użytku. (p.).

# Izba i senat udzieliły marsz. Petainowi wotum zaufania.

**(::) Genewa, 26 czerwca. Jak donosi francuskie radjo, w ciągu poniedziałku zebrali się przebywający w Bordeaux senatorowie i deputowani izby w sali teatru „Athenes“.**

**W czasie zebrania zabierali głos ministrowie Laval i Marquet, którzy uważali za stosowne podkreślić konieczność udzielenia poparcia rządowi. Działalność parlamentarzystów powinna rozciągnąć się również na stronę praktyczną.**

**Zebrani poparli wywody mówców, wypowiadając podziękowanie i zaufanie marszałkowi Petainowi za jego ostatnie oświadczenia. (p.)**

# Wśród Celtów francuskich.

**Kraków, 25 czerwca.**

Istnieje okolica Francji, w której nie mówi się po francusku: jest to Bretanja, kraj zamieszkały przez Celtów, którzy zachowali po dziś dzień swoje charakterystyczne cechy narodowe, swój język i swoje obyczaje. **Ongiś osiedleni w Kornwalji, przenieśli się około roku 500 na północny zachód Francji** i posiadali przez dłuższy czas własne niezależne księstwo. Otoczeni zewsząd morzem lub też narodem francuskim, pozostali Bretończycy wierni swej narodowości, która wyżywała się w literaturze, obejmującej m. in. ciekawe zbiory pieśni celtyckich „Soniu Bres Isel“ lub też „Gwersiu Bres Isel“.

Dzielnica ta była może mniej znana od innych i mniej uczęszczana przez turystów, za wyjątkiem malowniczego Saint Malo. Krajobraz tych okolic, gdy się minie Tours i jedzie się w stronę Nantes, jest **niezwykle piękny i romantyczny.** Otacza nas powiew melancholji, nad dolinami unoszą się morskie opary, a powietrze przypomina jesienne popołudnie. Ludzie i miasta tego kraju posiadają odmienny charakter, jak inne okolice Francji: jest w nich pewna powaga, a nawet ponurość. Kilka godzin koleją od Nantes rozpoczyna się t. zw. **„Ceinture Dorée“**, czyli złoty pas pobrzeża. Są to **najbardziej żyzne i najprzyjemniejsze okolice północnej Francji**, które dzięki morskiemu klimatowi odznaczają się dziwną łagodnością. Dojrzewają tam figi i rosną palmy tak wybujałe i piękne, jak na południu.

Ale również i ludzie i stroje są tutaj żywsze jak w głębi celtyckiego kraju. Słynne są tamtejsze tańce pełne gracji i temperamentu.

Jednem z ciekawych miejsc tego pobrzeża jest Quiberon, znane miejsce kąpielowe. Niedaleko brzegu leży **piękna, choć niewielka wysepka Belle Ile** (Piękna wyspa). Oddalona może o półtorej godziny od brzegu stałego lądu jest ta wyspa ucieleśnieniem pięknej starej Bretanji. Dzieje jej łączą się z historją wybitnego wojownika XVII wieku, mianowicie księcia de Belle Isle. Należała ona w roku 1658 do niejakiego pana Fouquet, który przekazał swojemu wnukowi, słynnemu generałowi Ludwika XIV, księciu de Belle Isle. W roku 1741 zdobył on w wielkiej wojnie, która toczyła się o sukcesję hiszpańską, Pragę.

**Portem wyspy jest le Palais**, miasteczko, którego cytadela obejmuje więcej mieszkańców, jak samo miasteczko. Jest ono niezwykle piękne: domy utrzymane są w żywych kolorach, niezwykle czyste i przypominają naprawdę zabawki dla dzieci. Podczas wojny światowej przebywali tam jeńcy niemieccy.

Życie portu Le Palais jest niezwykle ruchliwe, pełne gwaru i bardzo typowe dla tych okolic. Główną rolę grają tam **liczni rybacy**, którzy wydobywają z morza jedyne bogactwo, a mianowicie ryby i liczne gatunki homarów. Tam też łowi się smaczne sardynki i różne małe raki, jak również pająki morskie, wchodzące w skład każdego menu hotelowego tych okolic.

Ludzie tamtejsi odznaczają się przeważnie śniadą cerą, czarnemi włosami i niezwykle pięknemi rysami twarzy. Lubują się w żywych kolorach, są weseli, energiczni i niezwykle odważni, gdyż od wielu generacyj prowadzą zażartą walkę z morzem i znają wszystkie niebezpieczeństwa, któremi ono zagraża człowiekowi. **Roślinność a przedewszystkiem słońce jest na wyspie takie, jakie spotykamy we Włoszech.** A wrażenie południowości podkreślają jeszcze żywe stroje miejscowej ludności, która lubuje się w kolorze czarnym i oranżowym. Te kolory widzimy również na żaglach łodzi. Ale również same skały tego pobrzeża odznaczają się oryginalnością, gdyż są one nieraz **złoto-żółte, a nieraz różowe.**

Słusznie też cieszy się Bretanja sławą jednego z najpiękniejszych zakątków Francji, posiadającej zresztą tyle różnorodnych uroków krajobrazowych.

# Szkoły otwarte.

## Reportaż z Zagłębia Dąbrowskiego.

Roześmiana gromada dzieciaków wysypuje się hałaśliwie na podwórko szkolne. Pięciominutowa przerwa. Dzieci korzystają z niej skwapliwie. Chłopcy, w mig urządzili dwa obozy, chwytają się za ręce i ścierają z sobą tak, by jaknajprędzej przedrzeć na stronę „nieprzyjaciela“.

Zaczepiamy jednego z wziętych do „niewoli“.

— Ile masz lat? — zapytujemy.

— Jedenaście — brzmi nieśmiała odpowiedź „jeńca“.

— A do której klasy chodzisz?

— Do czwartej, na pierwszem piętrze.

— A czem jest twój ojciec, — pytamy, widząc, że odpowiedzi chłopca są coraz śmielsze.

— Stolarzem.

— A mój wyjechał do Niemiec! — odpowiada niepytany rówieśnik, także „jeniec“ i... najniespodziewaniej staje na rękach i maszeruje tak przez blisko połowę podwórka.

— Czekaj-no! Czekaj! A kto cię tego wszystkiego uczył, ojciec?

— Eeee, sam się nauczyłem.

— A ojciec twój dawno wyjechał?

— Zaraz na samym początku.

Odwraca się na pięcie i w ostatniej chwili zatrzymujemy go obietnicą, że dostanie ołówek, jeśli nam jeszcze coś opowie. Perspektywa zdobycia ołówka rozwiązuje i innym języki, zdążyli obstąpić nas zwartem kołem.

— A mój tatuś też w Braunschweigu. A moja mamusia przysłała babci wczoraj 50 Marek.

Rozmowa zawiązała się na dobre i szczęśliwym właścicielem ostatniego (z wszystkich, jakie posiadamy) ołówka zostaje 10-letni malec o kędzierzawej głowie, którego tatuś coprawda do Niemiec nie wyjechał, ale jest zarządcą kilku domów. Niestety koniec przerwy kładzie kres tej miłej pogawędce i dzieciaki uprzejmie zapraszają nas do „siebie“.

Korzystamy z jednego z zaproszeń i za pozwoleniem p. Kierownika wchodzimy do jednej z klas, której wychowawczynią jest przemiła „Pani“ o dobrotliwym uśmiechu. W ciągu kilku zaledwie dni zawiązała się pomiędzy Panią a klasą głęboka nić wzajemnej sympatji, która odrazu rzuca się w oczy. Zwracamy się zkolei do przemiłej wychowawczyni.

— Jak czuje się Pani w klasie?

— Dobrze, cieszę się, że mam zajęcie, a przedewszystkiem jestem znów w swoim żywiole.

— No, a jak sprawują się dzieci?

— O! I dzieci są bardzo zadowolone z tego, że mają książki i zeszyty. I są więcej pilne niż kiedykolwiek. Szkoda, że to już wakacje.

— No tak, — podchwytujemy, za kilka dni wakacje. — Ale przez te kilkanaście dni nauki dzieci nabiorą chyba większej ochoty do pracy w przyszłym roku szkolnym?

— Niewątpliwie. Lecz i teraz jest w nich tyle zapału, że praca dałaby napewno bardzo dobre wynikl.

Żegnamy się serdecznie z klasą i zapewniamy, że wrócimy tu kiedyś jeszcze — z nowemi ołówkami. Na korytarzu dobiega nas jeszcze przytłumiony gwar dzieci i... ostrzegawczy głos nauczycielki — cisza!

Opuszczamy szkołę w szczególnie dobrych humorach I nam udzielił się ten beztroski, a zarazem skupiony nastrój. W uszach dzwonią nam jeszcze dźwięczne głosiki dzieci. „A ja zdałem do piątego i za dwa lata już się niemieckiego uczyć będę“. A takich co zdali do piątego, drugiego czy trzeciego oddziału, jest w Zagłębiu Dąbrowskiem bardzo, bardzo dużo. Ale dla nich wszystkich jest miejsce. Uruchomiono w samym tylko powiecie bendzińskim około 40 szkół. A jeśli i w tych chwilowo braknie miejsca, to w ciągu wakacyj przybędą nowe, bądź specjalnie w tym celu wybudowane, bądź też inne — chwilowo zamienione na szkoły. Czuwa nad tem niemiecka chęć niesienia oświaty i krzewienia jej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

**Boh.**

# Ogłoszenie

**dot. wydawania kart żywnościowych dla ludności polskiej i żydowskiej.**

We czwartek dnia 27 i w piątek dnia 28 czerwca br. w czasie od godz. 8-ej do 16 nastąpi wydanie kart żywnościowych, ważnych od dnia 1-go lipca 1940 r. dla ludności aryjskiej i żydowskiej, w znanych już punktach rozdzielczych. Również wydawane zostaną karty mleczne dla następnych 8 tygodni.

Do odebrania kart w wyżej wymienionych dniach zobowiązani są właściciele nieruchomości, wzgl. zarządcy, przyczem przedłożyć należy książki meldunkowe i listy aryjskich i żydowskich mieszkańców danej posesji (imienny wykaz jest warunkiem) jak i listy karmiących matek, dzieci do lat 6-ciu i starców w wieku ponad 65 lat.

Za prawdziwość zeznań w listach odpowiada właściciel nieruchomości, wzgl. zarządca, który również zobowiązany jest otrzymane karty natychmiast dokładnie sprawdzić i wręczyć je poszczególnym mieszkańcom. Późniejsze reklamacje są bezcelowe. Również i nieodebrane karty żywnościowe nie mogą być później w Miejskim Urzędzie Aprowizacyjnym zażądane.

**Sosnowitz** 20 czerwca 1940. 190

**Der Oberbürgermeister**
**Schonwalder**
**M. d. R.**

PIOTR BERZKINS.

# Błękitna noc nad kasynem gry

23)

— Proszę zabrać tę całą trójkę do więzienia — wydał rozkaz komisarz. — Raport sporządzę ja sam. Co do państwa, to jesteście, oczywiście, wolni. Jestem skłonny do zapomnienia o tym karygodnym czynie zamachu na osobę funkcjonarjusza policji, proszę jednak pozostać jeszcze kilka dni w naszej miejscowości aż do ukończenia śledztwa. Panu, panie Perkins, serdecznie dziękuję za pomoc, a księcia proszę o puszczenie mi w niepamięć kilku nieszczególnych posunięć.

Pokój nr. 618 opustoszał. Wezwani przez komisarza Halouve sanitarjusze wynieśli rannego Heresmorda, dyrektor kasyna i monter zostali odprowadzeni przez asystę policyjną do więzienia. Halouve rzucił ostatnie spojrzenie na stygnące zwłoki księżnej.

— Oto do czego dochodzą kobiety, gdy nie chcą się pogodzić ze starością. Kobiecina mogła sobie jeszcze długo żyć i korzystać z tego, co sobie uzbierała przez całe życie, tak to co? Chodźmy, Muszę jeszcze zapieczętować pokój. Radzę się pójść przespać, bo już dobrze spóźniona godzina.

Mała grupka osób, które wspólnie przeżyły wstrząsające wydarzenia wieczoru, wolnym krokiem opuszczała pokój. Wprawdzie zadowoleni byli, że cała historja zakończyła się pochwyceniem niebezpiecznej szajki bandytów, niemniej jednak czuli głęboki żal, że nie udało się im zapobiec tragicznej śmierci księżnej.

Na korytarzu Halouve pożegnał się ze wszystkimi. W jego ślady poszedł i Perkins, który nie mieszkał w hotelu „Metropole-Palace“. Jenny wraz z dwoma młodymi ludźmi skierowała się ku górnym piętrom. Chcąc odetchnąć świeżem powietrzem po dusznej atmosferze pokoju, w którym popełniono zbrodnię, Jenny podążyła na taras hotelowy. Obydwaj mężczyźni udali się za nią.

Z tarasu hotelowego roztaczał się wspaniały widok na jezioro, otulone zwojami porannej mgły. Podczas gdy na zachodzie niebo czerniło się jeszcze głębokim granatem, to na wschodzie było już zupełnie błękitne i różowe. Niebawem miało zejść słońce. Wszyscy troje zaczerpnęli pełną piersią świeżego powietrza.

— Czy mogłam przypuszczać dzień temu, że przeżyję tak okropne chwile? — szepnęła Jenny.

— Dla mnie były one okropne, ale równocześnie i pełne szczęścia. — Odpowiedział Holman.

— Dlaczego?

— Nareszcie stałem się dla ciebie kimś bliskim, kto ma prawo walczyć o ciebie i pomagać ci.

Książę zachował milczenie. Zdawał sobie sprawę z tego, że jest właściwie niepotrzebnym w tym momencie, ale z drugiej strony nie chciał odchodzić od kobiety, która od pierwszej chwili zrobiła na nim wielkie wrażenie. Zajęty dotychczas swoją sportową namiętnością, nie zwracał uwagi na kobiety. Dopiero dzisiaj urok, odwaga i uroda Jenny poruszyły jego uśpione serce.

Przyzwyczajony do tego, że wszyscy na wyścigi spełniali jego życzenia, nie mógł pogodzić się z myślą, że ktoś inny może mieć większe prawa do Jenny. Niewątpliwie, gdyby był starszym napewno zdołałby sobie wytłumaczyć niewłaściwość swego postępowania. W danym jednak wypadku był tylko młodym mężczyzną, przyzwyczajonym do rozkazywania. Poza tem zdawało mu się, że dzięki swej akcji wyratował Jenny z trudnej sytuacji i na tej podstawie domagał się, aby i ona odpłaciła mu się wdzięcznością co najmniej w tym stopniu, co Holmanowi. Trzeba było jednak pozbyć się za wszelką cenę niebezpiecznego konkurenta.

— Mam wrażenie, że pani powinna pójść odpocząć — powiedział.

— Tak jest. Chodźmy spać. Chociaż nie wiem, czy po tem wszystkiem będę mogła zasnąć, zwłaszcza, że nie wiem, co mnie czeka jutro.

— To jutro nie będzie takie groźne, Jenny — szepnął Holman.

— Proszę mi wierzyć, że to jutro będzie bardzo pogodne — dorzucił książę.

—Dziękuję panom za dodanie mi otuchy. Chodźmy.

Obydwaj mężczyźni odprowadzili Jenny do drzwi jej pokoju. Książę mógł dawno odejść, ale nie chciał Jenny pozostawiać samej z Holmanem. Chciał koniecznie pomówić z nią jeszcze dzisiaj. Przed drzwiami Jenny podała dłonie obydwom panom.

— Dobranoc i serdecznie dziękuję za wszystko. Percy, jaki jest numer twego pokoju, abym rano, gdy się obudzę, mogła zatelefonować do ciebie.

— Niestety, muszę ci się przyznać, że wcale nie mieszkam w tym hotelu.

— Jakto?

— Wyjaśnię ci to jutro rano. Teraz nie pora na to. Zbyt wiele trzebaby było opowiadać. Dobranoc.

Rozmaite podejrzenia nasunęły się Jenny na myśl. Zachowała jednak milczenie, gdyż przypuszczała, iż może Holman nie ma poprostu tyle pieniędzy, aby mieszkać w „Metropole“ i wolała tej sprawy nie poruszać w obecności księcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Marsz. Petain do ludności Francji.

**Zurych**, 25 czerwca. **Marszałek Petain w swym charakterze prezesa rady ministrów i marszałka Francji, wystosował we czwartek apel do ludności Francji.**

W odezwie tej Marszałek Petain usiłuje wyjaśnić ludności, dlaczego Francja odniosła tak katastrofalną porażkę. Zaznaczył on, iż wie, że naród francuski był święcie przekonany, iż jednak ostatecznie odniesie zwycięstwo. Usiłowania gen. Weyganda, który miał nadzieję, że przez przegrupowanie sił francuskich poza Sommą i Aisną jednak doprowadzi do zwycięstwa, podobnie jak to miało miejsce w r. 1914 nad Marną, spełzły na niczem.

**Naród francuski musi sobie zdać sprawę z tego, że Francja w r. 1914 miała o pół miljona żołnierzy więcej w szeregach armji, i że podczas wojny światowej Anglja wysłała 85 dywizyj dla popierania akcji francuskiej, a więc o wiele więcej, niż obecnie, kiedy na froncie francuskim walczyło tylko 10 dywizyj angielskich. W powietrzu Francja musiała stwierdzić wielokrotną przewagę nieprzyjaciela.**

**Tak więc łącznie musi się powiedzieć, że Francja miała za mało żołnierzy, za mało materjału i za mało wojsk koalicyjnych do dyspozycji.**

Francja musi także zdać sobie sprawę z tego, że cały naród po wojnie światowej **żył zbyt sybarytycznie i stał się zbyt zniewieściałym, a pozatem wogóle nie wierzył w możliwość niepowodzenia.** Podobnie jak i inne narody — tak i Francja musi dowiedzieć się i nauczyć, iż sukcesy i niepowodzenia kolejno następują w życiu narodów.

Cały kraj może być przekonany, jak dalece jemu — marsz. Petain — było ciężko, jako żołnierzowi, powziąć decyzję zwrócenia się do nieprzyjaciela z prośbą o zawieszenie broni. Przeżył on wraz z całym na-



**Marszałek Petain, szef obecnego rządu francuskiego.**

rodem francuskim dnie sukcesów — to też i obecnie w dniach porażki nie chce go opuścić. Teraz chodzi o Francję, o jej ziemię i o jej synów.

# Marsz. Petain oskarża Anglję.

= **Kraków**, 25 czerwca.

Również i Francja, która w heroicznej walce poświęciła się za Anglję do swej ostatniej dywizji, i która tę wierność przypłaciła zniszczeniem swoich miast i wsi, oraz strumieniami krwi, **odczuwa obecnie niewdzięczność angielską w całym ogromie jej bezwstydu.**

Premjer angielski Churchill nietylko też Francji zarzucił zdradę zato, że po wyczerpaniu wszelkich możliwości obronnych złożyła broń, aby uniknąć kompletnego zniszczenia kraju, ale nadto ze swego jeszcze bezpiecznego schronienia w Londynie **wezwał ludność francuską do nieposłuszeństwa rozkazom swego rządu i prowadzenia w dalszym ciągu walki za Anglję przeciw Niemcom** — nie licząc się z tem, że wobec zupełnie zrozumiałego i słusznego rozgoryczenia ludności francuskiej przeciwko Anglji żaden żołnierz Francuz nie usłucha tego wezwania.

Niesłychana obelga, jakiej niewdzięczny premjer angielski dopuścił się na narodzie francuskim, spowodowała obecnie marszałka francuskiego Peteina, który mimo swego podeszłego wieku miał odwagę przejęcia w charakterze premjera francuskiego niesławnego dziedzictwa zawisłego od Anglji rządu Reynauda, do zajęcia publicznie

**stanowiska przeciw Anglji**

w deklaracji, wygłoszonej przez radio francuskie.

Z głębokiem rozgoryczeniem marszałek Francji wyraził swoje oburzenie z powodu apelu Churchilla do Francuzów i z bezwzględną otwartością zarzucił Churchillowi, że obawia się on, aby Anglja nie została dotknięta tą niedolą, jaką Francja zmuszona jest cierpieć z winy Anglji. Skończył się jednak czas, w którym Francuzi musieli cierpieć bez możności zaprotestowania przeciwko pouczeniom ze strony zagranicznego ministra.

W ten sposób pierwszy żołnierz Francji i powszechnie uznany przywódca narodu francuskiego **zamknął wobec opinji całego świata rozdział polityki Francji, która pod wpływem Anglji wpędziła ten kraj w katastrofę.**

Temsamem Francja poszła tą samą drogą, jaką już inne narody wpędzone przez Anglję w nieszczęście poszły przed nią. Niedalekim jest już dzień, w którym cała Europa zamiast wzajemnie się wyrzynać, pójdzie wspólnie pod kierownictwem niemieckiem, aby bronić swoich interesów przed pozbawioną skrupułów, podburzającą polityką Anglji.

Publiczna deklaracja Marszałka Petaina jest tylko zamknięciem tej ewolucji, jaka zaczęła się już w ostatnich dniach rządów zbiegłego w międzyczasie premjera francuskiego Reynauda. Jeszcze przed kilku dniami Churchill bawił „w jednej miejscowości" w południowej Francji, **celem naradzenia się z Reynaudem**

**nad projektem unji angielsko-francuskiej.**

Według pomysłu Churchilla **Francja miałaby się stać dominium angielskiem**, a pan Reynaud miałby objąć namiestnika Jego Królewskiej Mości króla Wielkiej Brytanji.

Ten wyrafinowany plan rozbił się jednak dzięki energji sędziwego marszałka Petaina. Naród francuski spogląda z wdzięcznością na marszałka Petaina i jego rząd, który w poczuciu odpowiedzialności za swój naród znalazł drogę do Compiegne. Obecnie więc Anglja ma swoją wojnę, jakiej sobie życzyła, tylko tę wojnę po raz pierwszy w swoich dziejach musi prowadzić **sama**, ponieważ niema już narodów, któreby były gotowe przelewać krew za Anglję.

Bezpośrednio po bitwie we Flandrji **Londyn zrzucił na rząd francuski odpowiedzialność za klęskę**, dziś zaś zarzuca on swemu sprzymierzeńcowi, który przelał potoki krwi za Anglję, iż **zdradził wspólną sprawę.**

Kto jednak zdradził naprawdę, o tem mówi nam nie kto inny, jak sam marszałek Petain. W swem pierwszem przemówieniu radjowem oświadczył on mianowicie, że w myśl umowy pomoc brytyjska miała wynosić 75—80 dywizyj, podczas, gdy **w rzeczywistości we Francji znajdowało się zaledwie około 10 dywizyj.** Z tych 10 dywizyj większa część została zużyta już w czasie bitwy we Flandrji, reszta zaś po upadku Paryża **została odwołana do Anglji.**

**We Francji nie pozostał ani jeden Anglik.**

Tak wygląda brytyjska wierność wobec swoich sojuszników. Jeżeli więc obecnie Churchill chce jeszcze raz podburzyć naród francuski w tem sam sposób, jak dotychczas stale usiłował podburzać wszystkie inne narody, które przez Anglję zostały wpędzone w nieszczęście, a następnie pozostawione własnemu losowi, to należy stwierdzić, że jest to **pomysł nie mający żadnych widoków powodzenia.**

Anglja znalazła się osamotniona i obciążona przekleństwem wielu dużych i małych narodów, które na gruzach swoich krajów miały sposobność poznać perfidję angielską. Sędziwy marszałek Francji Petain stał się dziś rzecznikiem tych narodów.

# Wielkie manifestacje na cześć marsz. Petain.

(!!) **Irun**, 25 czerwca. **Wiadomość o podpisaniu układu o zawieszeniu broni wywołała w całej Francji południowej ogólne zadowolenie. W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje na cześć Petaina, oraz wznoszono wrogie okrzyki przeciwko Anglji.**

**Genewa**, 25 czerwca. Jeszcze nigdy naród francuski tak wiernie i jednomyślnie nie stanął przy swoim rządzie. W Bordeaux odbyły się wielkie manifestacje, podczas których członkowie parlamentu i senatu w swoich mowach **wyrazili wdzięczność i przywiązanie do osoby marszałka Petain jako szefa rządu**, który jedynie zrozumiał sytuację i **uratował Francję od zupełnego zniszczenia.**

Również coraz jaśniej i głośniej podnosi prasa francuska zasługi marszałka Petain i akcentuje w wielkich artykułach, że **tylko on jeden znalazł wyjście z katastrofy zaguby narodu.**

„Le Petit Gironde" oświadcza, że to, co musieli zastępcy Francji widzieć i przeżyć w lasku Compiegne, jest niczem innem jak **załamaniem się francuskich iluzyj, któremi przez 20 lat karmiono cały naród.** Te dojmujące chwile w Compiegne są niczem innem jak załamaniem się błędów i zbrodni, które popełniano w przeszłości. **Dziś jest już niezaprzeczonym faktem, że polityką Francji w ostatnim okresie historycznym rządzili chyba zaślepieni i ignoranci.**

„Petit Parisien" podkreśla, że jedyna w swoim rodzaju przedmowa, którą odczytano przed postawieniem warunków zawieszenia broni, **nie zawiera żadnych obraźliwych zdań dla narodu francsuskiego.** Przeciwnie podnosi ona bohaterstwo żołnierzy francuskich. Mocne słowa tej przedmowy podniosły, że Francja w tej wojnie wyczerpała wszystkie siły i **decyzja marszałka Petain była dla niej jedynem wyjściem.**

„Liberte du Sud-Quest" pisze, że dziś po przejściu przez lasek w Compiegne **można liczyć z pewnością na honorowe zachowanie się przeciwnika.** Honor Francji nie został naruszony. Francja się ocknęła i wszystkiemi siłami stara się wyrzucić z życia koszmar wojny. **Trzeba przejść z gospodarki wojennej na pokojową.** Rząd marszałka Petain przedsięwziął kroki celem zatrudnienia robotników przemysłu zbrojeniowego. Wszyscy robotnicy tegoż przemysłu otrzymali zaliczki na dalszą pracę **i dziś cała Francja myśli i pracuje nad przyszłym programem odbudowy swojej zniszczonej ojczyzny.**

## Hitler zarządził powrót ludności cyw. do niem. terenów przygranicznych.

= **Główna Kwatera Wodza**, 25 czerwca. Wskutek wypowiedzenia wojny przez Anglję i Francję we wrześniu 1939 r., **zaistniała konieczność częściowej ewakuacji niemieckiej ludności cywilnej z okolic, graniczących bezpośrednio z frontem zachodnim. Tem zarządzeniem dotkniętych zostało kilkaset tysięcy obywateli niemieckich.**

**Obecnie wybiła godzina powrotu do ojczystych miast i wsi. Ewakuowana ludność może obecnie powrócić do swych miejsc zamieszkania,**

# Francuzi powracają do swych miejsc zamieszkania.

### Fakty zaprzeczają niesumiennej propagandzie.

(!!) **Berno Szwajcarskie**, 25 czerwca. Wskutek niesumiennej akcji propagandowej, mającej na celu wywołanie wrażenia jakoby żołnierze niemieccy zachowywali się nieuprzejmie w odniesieniu do ludności francuskiej, wśród tej ludności wynikły paniczne nastroje, wobec czego **wielu Francuzów zdecydowało się na ucieczkę do sąsiedniej Szwajcarji.** Kiedy jednak z Francji nadeszły prawdziwe wieści o poprawnem zachowaniu się i gotowości żołnierzy niemieckich do niesienia pomocy uchodźcom, wśród tych ostatnich zapanowało powszechne życzenie jaknajszybszego powrotu do miejsc zamieszkania. **W wielu wypadkach uczyniono zadość życzeniom uchodźców, przyczem b. wiele kobiet i dzieci powróciło na teren Francji.**

Dotychczas jednak nie nastąpiła zorganizowana akcja repatrjacyjna internowanej ludności cywilnej.

## Za kulisami dymisji francuskiego generała de Gaulla.

(!!) **Genewa**, 25 czerwca. **W kołach pozostających jeszcze w bezpośrednim kontakcie z francuskim rządem w Bordeaux podkreślają, że tajemnica zachowania się francuskiego generała de Gaulle w Londynie została obecnie wyświetlona.**

Generał de Gaulle, co do którego już oddawna w wyższych kołach wojskowych wiedziano, że żyje na bardzo wysokiej stopie i z powodu różnych okoliczności nie mógł być użyty do czynnej służby wojskowej, odpowiadającej niewątpliwie jego zdolnościom, już od **dłuższego czasu oddał się na usługi angielskim czynnikom, nie skąpiącym pieniędzy.**

Pod wpływem Anglików został on powołany przez b. premjera Reynauda na stanowisko sekretarza generalnego najwyższej rady wojennej, co wywołało ogólną sensację. Z miarodajnych źródeł w Bordeaux dowiedziano się obecnie, że **ze strony rządu angielskiego uczyniono generałowi de Gaulle propozycję odpowiedniego odszkodowania za każdy okręt wojenny, statek handlowy, samolot lub inny materjał wojenny, przywożony obecnie z Francji do Anglji.**

Rząd francuski w Bordeaux jest od ubiegłej niedzieli w posiadaniu tych informacyj. Z tego powodu uczyniono niezrozumiałą początkowo aluzję co do dalszych kroków, jakie mają być powzięte przeciwko generałowi de Gaulle. **Uchybienia emigranta de Gaulle kwalifikują się obecnie do postępowania karnego.**

Naczelny redaktor Leopold **Reischer**. Redaktor odpow.: Bruno **Hamann**. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja Kuhlow & Hlawski, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse1. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.